

Sygn. Akt VI ACa 1965/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA - Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA - Teresa Mróz

SO (del.) - Marcin Strobel

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 10 września 2013 r., sygn. akt XVII AmC 9585/12

I. postanawia sprostować oczywistą omyłkę pisarską w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce błędnego oznaczenia pozwanego, tj. słów: (...) S.A. (...) w W." wpisać prawidłowe oznaczenie, tj.: (...) S.A. z siedzibą w W."

II. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2, 3 i 4 w ten sposób, że nadaje tym punktom następującą treść:

„2. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

(...) nie odpowiada za szkody, będące następstwem zdarzeń powstałych na skutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciw- kradzieżowych i urządzenia te zostały utracone lub skopiowane, a także gdy nie zabezpieczono należycie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty

pojazdu, jeżeli taką wydano na ubezpieczony pojazd), chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.";

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 377 (trzysta siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;"

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt VI ACa 1965/13

UZASADNIENIE

Powódka - M. D., w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej „pozwany” lub (...)) wniosła o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania przez pozwanego postanowień wzorca umowy o treści:

(...) nie odpowiada za szkody, będące następstwem zdarzeń powstałych na skutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych i urządzenia te zostały utracone lub skopiowane, a także gdy nie zabezpieczono należycie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, jeżeli taką wydano na ubezpieczony pojazd), chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.” (§ 8 ust. 8 pkt. 9 lit. b) oraz

„W przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu, (...) wypłaci odszkodowanie, jeżeli Ubezpieczający przekaże (...) dowód rejestracyjny pojazdu i kartą pojazdu, o ile była wydana na ubezpieczony pojazd albo dowód dopuszczenia pojazdu do ruchu, chyba że zostały utracone na skutek rozboju lub wymuszenia rozbójniczego.” (§14 ust. 17 pkt. 2 lit. a)

- zawartych we wzorcu umowy zatytułowanym „Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów - (...) Komunikacja”, którym posługuje się pozwany. Nadto powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany, w odpowiedzi na pozew, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów: uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści: *„W przypadku szkody polegającej na kradzieży pojazdu, (...) wypłaci odszkodowanie, jeżeli ubezpieczający (...)*

przekaze (...) dowód rejestracyjny pojazdu i kartę pojazdu, o ile była wydana na ubezpieczony pojazd albo dowód dopuszczenia pojazdu do ruchu, chyba że zostały utracone na skutek rozboju lub wymuszenia rozbójniczego.” (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zniósł pomiędzy stronami koszty procesu (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 zł (pkt 4); a także zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą jako ubezpieczyciel i w ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów - (...) Komunikacja”, zawierającym postanowienia kwestionowane w pozwie.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego braku po stronie powódki legitymacji czynnej, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że okoliczność, iż powódka jest przedsiębiorcą nie pozbawia jej czynnej legitymacji procesowej w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Wskazując na dyspozycję [art. 22 k.c.](#) i zawartą tamże definicję konsumenta, Sąd I instancji wyjaśnił, że konsument może prowadzić działalność gospodarczą, natomiast ocena, czy dana osoba w ramach określonego stosunku prawnego występuje jako konsument, czy też nie, winna być dokonywana w kontekście jej konkretnych czynności prawnych. Jeżeli bowiem dana stosunek czynność prawna nie ma bezpośredniego związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej - to jest ona w jej kontekście konsumentem.

Powołując z kolei dyspozycję [art. 479³⁸ k.p.c.](#) Sąd Okręgowy wskazał, że dla oceny legitymacji czynnej powódki w niniejszej sprawie znaczenie miała okoliczność, iż mogła ona zawrzeć z pozwanym umowę zawierającą kwestionowane postanowienia jako konsument. Tym samym fakt, że równocześnie prowadzi działalność gospodarczą nie stanowił przeszkody do wytoczenia powództwa o dokonanie abstrakcyjnej kontroli abuzywności stosowanych przez pozwanego zapisów.

Następnie dokonując subsumpcji w płaszczyźnie [art. 385¹ k.c.](#) Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji stwierdził, że oba zaskarżone postanowienia regulują sytuację prawną konsumenta w sposób odmienny i zasadniczo mniej korzystny od zasad ogólnych wynikających z przepisów prawa.

Odnosnie pierwszego z kwestionowanych przez powódkę postanowień - z § 8. ust. 8. pkt. 9, lit b OWU, Sąd Okręgowy uznał jednak to odstępstwo za uzasadnione specyfiką oferowanego stosunku prawnego, a tym samym za niesprzeczne z dobrymi obyczajami lub też nie naruszające interesów konsumenta w sposób rażący.

Sąd I instancji miał na względzie, że przedmiotowe postanowienie - w razie sporu między ubezpieczycielem a jego kontrahentem - pozostawia ciężar dowodu po stronie ubezpieczyciela. To on musiałby zatem wykazać, że po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych i

urządzenia te zostały utracone lub skopiowane lub nie zabezpieczono należycie dokumentów pojazdu.

Ponadto kwestionowane postanowienie, a w konsekwencji sposób ukształtowania stosunku ubezpieczeniowego pozwala także konsumentowi w razie sporu wykazywać, że utracone: dokumenty lub klucze były należycie zabezpieczone.

To zaś czy pozostawienie dokumentów w zamkniętym pojeździe jest należywym zabezpieczeniem, pozostawało zdaniem Sądu poza zakresem niniejszego postępowania, gdyż żadne z przedmiotowych postanowień nie odnosi się do takiej sytuacji.

Również zastosowanie przez pozwanego nieostrego terminu „należyte zabezpieczenie” nie mogło w ocenie Sądu Okręgowego uzasadniać uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne. W stosunkach umownych nie jest naganne posługiwanie się pojęciami nieostrymi, o ile jest to uzasadnione przedmiotem regulacji. W tym zaś przypadku biorąc pod uwagę bogactwo potencjalnych sytuacji towarzyszących kradzieży było to w ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione. Trudno bowiem oczekiwać, aby kontrahenci wyczerpująco wyliczyli w umowie dopuszczalne metody zabezpieczeń. Z pewnością nie byłoby to także korzystne dla ubezpieczonych.

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, iż nakładanie na ubezpieczonych racjonalnych obowiązków rzutujących na sytuację ubezpieczyciela, a dotyczących przede wszystkim utrudnienia zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego albo ułatwienia ubezpieczycielowi późniejszego odzyskania pojazdu nie powinno być kwestionowane.

Mając powyższe na uwadze, powództwo w zakresie dotyczącym pierwszego z kwestionowanych przez powódkę postanowień umownych, Sąd Okręgowy oddalił.

Co się zaś tyczy drugiej z kwestionowanych klauzul, zawartej §14 ust. 17 pkt. 2 lit. a) OWU, to Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku tego postanowienia, prawo do odmowy wypłaty odszkodowania nie jest uzależnione od zawinienia po stronie ubezpieczonego, ale od całkowicie obiektywnej okoliczności braku określonych dokumentów pojazdu. W tym wypadku to jednak ubezpieczony musiałby udowodnić, że utracił je na skutek rozboju lub wymuszenia rozbójniczego. Ten wąski zakres wyłączeń nie pokrywa zresztą wielu innych sytuacji, które prowadzić by mogły do utraty wymaganych dokumentów. W szczególności mogłoby się zdarzyć, że ich utrata nie byłaby w ogóle związana z kradzieżą pojazdu. Tym samym warunkowanie wypłaty odszkodowania od niezastnienia zdarzeń, które w swym szerokim spectrum nie muszą być związane ze zdarzeniem ubezpieczeniowym, Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione. Nadto, Sąd I instancji zakwestionował automatyzm w uznaniu braku obowiązku wypłaty odszkodowania w sytuacji niemożliwości przekazania określonych w spornym postanowieniu dokumentów.

W ocenie Sądu I instancji wszystkie obowiązki nałożone na ubezpieczonego a związane z ustalaniem podstawy wypłaty odszkodowania muszą mieć ścisły związek z zakresem ubezpieczenia określonym w § 5 OWU. Jeżeli zaś związek taki nie zachodzi uznać należy, że obowiązek w zakresie w jakim może powodować zwolnienie się ubezpieczyciela, z odpowiedzialności w sposób rażąco niekorzystny kształtuje sytuację ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy zakwestionował także sposób zredagowania całości OWU, w którym omawiana norma de facto dotycząca zwolnienia z odpowiedzialności pozwanego jest zawarta

w § 14 traktującym o ustaleniu wysokości odszkodowania. W ocenie Sądu wszystkie postanowienia wyłączające obowiązek wypłaty odszkodowania winny znaleźć się w jasno i zrozumiale sformułowanej sekcji dotyczącej wyłączenia odpowiedzialności, względnie zakresu ubezpieczenia.

Sąd I instancji zwrócił też uwagę, że lektura przedmiotowego wzorca w części dotyczącej wyłączenia odpowiedzialności, w szczególności kwestionowanego § 8 ust. 8 pkt 9 b pozostawia konsumenta w przekonaniu, że zwolnienie się pozwanego z odpowiedzialności wymaga właśnie od ubezpieczyciela wykazania przesłanek wyłączających odpowiedzialność, podczas gdy lektura części OWU dotyczącej już etapu po wystąpieniu szkody, w szczególności kwestionowany § 14 ust 17 pkt 2a dokłada dalej idący warunek istnienia odpowiedzialności, w istocie determinujący wypłatę odszkodowania. Omawiany warunek wypłaty odszkodowania nie ma przy tym nawet odzwierciedlenia w zakresie obowiązków ubezpieczającego wymienionych, w § 13 OWU.

Powyższe w ocenie Sądu I instancji stanowiło podstawę do uznania, że sposób zredagowania praw i obowiązków ubezpieczonego w § 14 ust 17 pkt 2a OWU jest nieuczciwy.

W tej sytuacji, Sąd Okręgowy drugie z kwestionowanych pozew postanowień uznał za niedozwolone i zakazał jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżając orzeczenie w punkcie 2 i 3, zarzuciła Sądowi Okręgowemu niewłaściwą wykładnię [art. 385¹ § 1 k.c.](#), polegającą na przyjęciu jakoby postanowienie wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela, w sytuacji gdy „nie zabezpieczono należycie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, jeżeli taką wydano na ubezpieczony pojazd), chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju” było uzasadnione specyfiką oferowanego stosunku prawnego ubezpieczenia AC pojazdów, a co za tym idzie nie mieściło się w zakresie desygnatów kształtowania praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami z rażącym naruszeniem interesów konsumenta.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku i uznanie także drugiej z kwestionowanych pozew klauzul umownych za niedozwoloną oraz o zakazanie pozwanemu jej stosowania w obrocie z konsumentami. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie stosowania przez pozwanego kwestionowanych pozew postanowień umownych w tym zapisu § 8 ust. 8 pkt. 9 lit. b OWU, które to ustalenia nie były zresztą między stronami sporne.

Zasadny okazał się natomiast podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia [art. 385¹ § 1 k.c.](#), chociaż nie jak wskazuje skarżąca z uwagi dokonanie przez Sąd I instancji błędnej wykładni

w/w przepisu, ale w związku z jego niewłaściwym zastosowaniem, tj. niewłaściwą subsumpcją.

W świetle przepisu [art. 385¹ § 1 k.c.](#) niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku.

Aby zatem uznać dane postanowienie umowne za abuzywne nie jest wystarczające ustalenie wyłącznie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest również stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Mając na względzie wyżej wymienione przesłanki, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego o braku abuzywności stosowanego przez pozwanego w obrocie z konsumentami postanowienia umownego o treści: *(...) nie odpowiada za szkody, będące następstwem zdarzeń powstałych na skutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia dodatkowego, jeżeli po opuszczeniu pojazdu nie zabezpieczono należycie kluczyków lub innego urządzenia przewidzianego przez producenta pojazdu do uruchomienia silnika lub odblokowania zabezpieczeń przeciwkradzieżowych i urządzenia te zostały utracone lub skopiowane, a także gdy nie zabezpieczono należycie dokumentów pojazdu (dowodu rejestracyjnego i karty pojazdu, jeżeli taką wydano na ubezpieczony pojazd), chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju.*” zamieszczonego w § 8 ust. 8 pkt. 9 lit. b stosowanych przez pozwanego OWU.

Po pierwsze podzielić należy argumentację skarżącej o braku związku przyczynowego pomiędzy brakiem należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu, a samym zdarzeniem ubezpieczeniowym jakim jest kradzież pojazdu lub pogorszeniem jego negatywnych następstw. Kradzież pojazdu wraz z jego dowodem rejestracyjnym /w którym widnieje rzeczywisty właściciel pojazdu/ nie umożliwia ani nie ułatwia zgodnej z prawem oraz wolnej od obaw odprzedaży, wyrejestrowania lub korzystania ze skradzionego auta, zwłaszcza gdy fakt ten został niezwłocznie zgłoszony właściwym organom ścigania i wprowadzony do stosownego rejestru. Dalsze działania sprawców kradzieży są zatem niezależne od uzyskania tudzież braku dokumentów skradzionego pojazdu, a decydujące znaczenie jak wskazuje skarżąca ma w tej kwestii raczej termin zgłoszenia kradzieży i jej wprowadzenia do systemu danych policyjnych, nie zaś dysponowanie przez przestępcę cudzymi dokumentami pojazdu. W świetle powyższego trudno przyjąć, że ewentualne nienależyte zabezpieczenie dokumentów /nawet pozostawienie ich w skradzionym aucie/ przyczynia się do kradzieży pojazdu. Uzależnienie przez ubezpieczyciela prawa do uzyskania odszkodowania od należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu stanowi zatem de facto nieuzasadniony dodatkowy warunek pozwalający ubezpieczającemu uniknąć odpowiedzialności /wyłączy odszkodowania/.

W zakresie w jakim przedmiotowe postanowienie wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela pomimo, iż dokumenty nie mogły w żaden sposób przysłużyć się sprawcy kradzieży, Sąd

Apelacyjny uznał je za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów.

O abuzywności kwestionowanej klauzuli świadczy w ocenie Sądu Apelacyjnego także kategoryczny charakter konsekwencji braku należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu oraz stopień ich dolegliwości. Jak zauważa skarżąca zgodnie bowiem z przedmiotowym zapisem, zachowanie konsumenta w sposób automatyczny skutkuje wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela i to niezależnie od stopnia jego winy oraz wpływ (przyczynienia się) na zdarzenie ubezpieczeniowe i rozmiar powstałej szkody.

Chociaż zatem Sąd Apelacyjny, w żaden sposób nie kwestionuje uprawnień ubezpieczyciela do nakładania na ubezpieczającego określonych obowiązków /uchybiecie którym spowoduje zwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności/, taka możliwość wynika bowiem wprost z treści regulacji kodeksowej umowy ubezpieczenia, nie mniej jednak wprowadzane do treści stosunku umownego ubezpieczenia środki prawne służące ochronie uprawnionego interesu ubezpieczyciela, nie mogą mieć charakteru dowolnego, nieuzasadnionego. Dodatkowe obowiązki nakładane na ubezpieczonych zgodnie z zasadą swobody umów, nie mogą też niweczyć obowiązków, jakie nakładane są na przedsiębiorców w tym przypadku ubezpieczycieli przepisami prawa konsumenckiego, w tym również odnoszącymi się do postanowień umownych niedozwolonych. Oznacza to, że postanowienia we wzorcach umowy nie mogą naruszać zasad, o jakich była mowa wcześniej.

Ponadto, oceniając przedmiotowe postanowienie w płaszczyźnie [art. 385¹ k.c.](#) należało mieć też na uwadze, że kwestionowane postanowienie poprzez niedoinformowanie konsumenta może wywołać u niego błędne przekonanie, co do zakresu przysługujących mu praw i obowiązków. Zapisy sugerują bowiem, iż w określonych sytuacjach konsument mimo, iż w jego ocenie znajdą uzasadnione podstawy do wypłaty odszkodowania z uwagi na kradzież pojazdu /w sytuacji gdy na skutek kradzieży utracił również dokumenty pojazdu/ – nie wystąpi z żądaniem wypłaty odszkodowania. Taka dezinformacja jest wręcz „klasycznym” przykładem działania wbrew dobrym obyczajom. W tym też kontekście powoływany przez Sąd I instancji rozkład ciężaru dowodu, Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczający dla uznania dozwolonego charakteru przedmiotowej klauzuli. Kwestia ciężaru dowodu odnosi się bowiem dopiero do etapu sądowego dochodzenia roszczeń, gdy tymczasem treść przedmiotowych zapisów może spowodować, że właściciel skradzionego pojazdu, niedysponujący dokumentami, w ogóle nie wystąpi z roszczeniem do ubezpieczyciela. Trafnie zauważa przy tym skarżąca, że co do zasady to jednak wyłącznie konsument posiadać będzie wiedzę dotyczącą tychże dokumentów, a zatem, wobec wniosku dowodowego strony przeciwnej, to na jego zeznaniach spoczywać będzie rzeczywisty obowiązek wykazania należytego ich zabezpieczenia, tudzież utraty pojazdu wskutek rozboju.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, abuzywność przedmiotowej klauzuli wiąże się również z użyciem przez ubezpieczyciela nieostrego sformułowania „należyte zabezpieczenie dokumentów”.

Powyższy zwrot niewątpliwie pozostawia pozwanemu pole do jednostronnej interpretacji. Nie sposób na przykład wyinterpretować z niego, czy wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczyć będzie sytuacji pozostawienia przez ubezpieczonego dokumentów pojazdu wewnątrz auta, ale w miejscu niewidocznym dla kradnącego /choćby w schowku, czy też w odzieży/ w sytuacji, gdy dokumenty te nie były widoczne dla kradnącego pojazd.

Wprawdzie podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że niemożliwą a przy tym niezasadną, byłaby próba enumeratywnego wyliczenia wszystkich potencjalnych metod zabezpieczenia dokumentów, nie mniej jednak należy również oczekiwać, by ubezpieczyciel jako podmiot profesjonalny, przygotowujący wzorzec umowy chociażby w części doprecyzował przedmiotową klauzulę definiując to pojęcie poprzez wskazanie przykładowych najbardziej powszechnych i typowych desygnatów użytego sformułowania na przykład poprzez użycie formuły „w szczególności”. Przykładowe wyliczenie najczęstszych przypadków uznanych przez ubezpieczyciela za „nienależyte zabezpieczenie dokumentów pojazdu” wyłączających jego odpowiedzialność chociażby we wstępnych postanowieniach OWU trudno uznać za nadmiernie obciążające dla pozwanego. Z kolei wobec braku powyższego, konsument nawet przy tożsamyh okolicznościach nie może mieć pewności co do decyzji ubezpieczyciela odnośnie wypłaty odszkodowania.

Trafnie ocenił przy tym Sąd I instancji ocenił, iż omawiana klauzula czyni zadość innym przesłankom uznania jej za abuzywną. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że konsumenci nie mają wpływu na treść zakwestionowanego postanowienia, a zatem że przedmiotowe postanowienie nie było z nimi uzgadniane indywidualnie (nie podlegało negocjacjom).

Skarżone postanowienie umowy nie dotyczyło także sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, a jedynie warunkowało od spełnienia dodatkowych przesłanek wypłatę odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu.

Tym samym, wobec przedstawionych powyżej argumentów przemawiających za uznaniem skarżonego postanowienia jako kształtującego prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy konsumenta, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie kumulatywnie wymagane przesłanki z art. 385 § 1 k.c. zostały spełnione, co uzasadniało uznanie także postanowienia z § 8 ust. 8 pkt. 9 lit. b OWU za niedozwolone i w konsekwencji zakazanie jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479 § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 18 ust 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 14 lutego 2013 r. (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) i na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), orzekł jak w punkcie II sentencji.

O kosztach procesu za drugą instancję, jak w punktach III i IV sentencji, Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 18 ust 2 pkt 2 i w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 w/w Rozporządzenia, w brzmieniu obowiązującym po dniu 14 lutego 2013 r., a także na podstawie art. 113 ust 1 w/w ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Natomiast o sprostowaniu, jak w punkcie I sentencji, orzeczono na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.